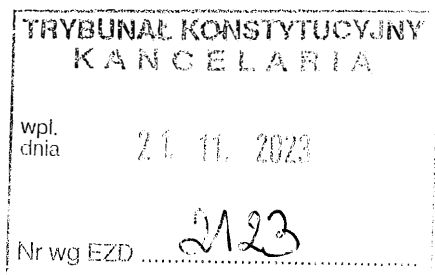




1001-8.TK. 149.2023



TRYBUNAŁ KONSTITUCYJNY

Na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 188 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

wnoszę o stwierdzenie niezgodności:

przepisów:

- 1) art. 107 § 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 ze zmianami),
- 2) art. 37 § 4 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2250),
- 3) art. 48 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 137 ze zm.),
- 4) art. 72 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm.) z:
 - wyrażoną w art. 1 Konstytucji zasadą dobra wspólnego,
 - wywodzonymi z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadami zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz sprawiedliwości społecznej w związku z preambułą Konstytucji,
 - art. 5 Konstytucji,

- wyrażoną w art. 7 Konstytucji zasadą legalizmu,
- wyrażonym w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawem do sprawiedliwego sądu,
- art. 178 ust. 1 Konstytucji;

U Z A S A D N I E N I E

Zakwestionowane przepisy – art. 107 § 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 2072 ze zmianami; dalej jako p.u.s.p.), art. 37 § 4 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (t.j.: Dz. U. z 2022 r., poz. 2250; dalej jako: p.u.s.w.), art. 48 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 137 ze zm.; dalej jako p.u.s.a.), art. 72 § 6 pkt 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j.: Dz. U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm.; dalej jako u.S.N.) – mają tożsamą treść i stanowią (dla czytelności regulacji artykuły przytoczono w całości):

Art. 107.

§ 1. Sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (dyscyplinarne), w tym za:

- 1) oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa;*
- 1a) odmowę wykonywania wymiaru sprawiedliwości;*
- 2) działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości;*
- 3) działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej;*
- 4) działalność publiczną nie dającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów;*
- 5) uchybienie godności urzędu.*

§ 2. Sędzia odpowiada dyscyplinarnie także za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli przez nie uchybił obowiązkowi piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazał się niegodnym urzędu sędziego.

§ 3. **Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego:**

1) **okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów** [podkr. wł.];

2) wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego, o którym mowa w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864, z późn. zm.);

3) badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 42a § 3 lub art. 23a § 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. -Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1754 oraz z 2022 r. poz. 655 i 1259), lub art. 5a § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 137 oraz z 2022 r. poz. 1259), lub badanie spełniania wymogów niezależności lub niezawisłości w przypadku, o którym mowa w art. 26 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 oraz z 2022 r. poz. 480 i 1259), lub badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 29 § 5 tej ustawy.

Art. 37.

§ 1. Za wykroczenia oraz za przewinienia dyscyplinarne sędziowie ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną przed sądami dyscyplinarnymi.

§ 2. Przewinieniem dyscyplinarnym w rozumieniu ustawy jest naruszenie obowiązków sędziego, w tym:

1) oczywista i rażąca obraza przepisów prawa;

- 1a) odmowa wykonywania wymiaru sprawiedliwości;
- 2) działanie lub zaniechanie mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości;
- 3) działanie kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) działalność publiczną nie dającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów;
- 5) uchybienie godności urzędu;
- 6) naruszenie dyscypliny wojskowej oraz zasad honoru i godności żołnierskiej.

§ 3. Sędzia odpowiada dyscyplinarnie także za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli przez nie uchybił obowiązkowi piastowanego wówczas urzędu państwowego lub okazał się niegodnym stanowiska sędziego.

§ 4. Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego:

- 1) okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów (podkr. wł.);
- 2) wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego, o którym mowa w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864 z późn. zm.);
- 3) badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 23a § 4 lub art. 42a § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, lub art. 5a § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2021 r. poz. 137 oraz z 2022 r. poz. 1259), lub badanie spełniania wymogów niezależności lub niezawisłości w przypadku, o którym mowa w art. 26 § 2 ustawy z dnia 8 grudnia

2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2021 r. poz. 1904 oraz z 2022 r. poz. 480 i 1259), lub badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 29 § 5 tej ustawy.

Art. 48.

§ 1. Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje sprawy dyscyplinarne sędziów sądów administracyjnych i asesorów sądowych:

- 1) w pierwszej instancji - w składzie trzech sędziów;*
- 2) w drugiej instancji - w składzie siedmiu sędziów.*

§ 2. Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych uprawnieni są wszyscy sędziowie Naczelnego Sądu Administracyjnego z wyjątkiem Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, wiceprezesów Naczelnego Sądu Administracyjnego oraz Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnego Sądu Administracyjnego i jego zastępcy.

§ 3. Skład sądu dyscyplinarnego wyznacza Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego w drodze losowania, z listy sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Składowi orzekającemu przewodniczy sędzia najstarszy służbą na stanowisku sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

§ 4. Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnego Sądu Administracyjnego i jego zastępcę wybiera Kolegium Naczelnego Sądu Administracyjnego na okres czterech lat.

§ 5. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej może wyznaczyć z grona sędziów sądów administracyjnych Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego do prowadzenia określonej sprawy dyscyplinarnej sędziego sądu administracyjnego lub asesora sądowego. Wyznaczenie Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego jest równoznaczne z żądaniem podjęcia czynności wyjaśniających. Nadzwyczajny Rzecznik Dyscyplinarny może wszcząć postępowanie dyscyplinarne albo wstąpić do toczącego się postępowania. Wyznaczenie Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego wyłącza Rzecznika

Dyscyplinarnego Naczelnego Sądu Administracyjnego lub jego zastępcę od podejmowania czynności w sprawie. W uzasadnionych przypadkach, w szczególności śmierci lub przedłużającej się przeszkody w pełnieniu funkcji Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznacza w miejsce tej osoby innego sędziego sądu administracyjnego. Do czynności podejmowanych przez Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące czynności podejmowanych przez Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnego Sądu Administracyjnego lub jego zastępcę. Funkcja Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego wygasa z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, umorzeniu postępowania dyscyplinarnego albo uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie dyscyplinarne.

§ 6. Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego:

1) okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów (podkr. wł.);

2) wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego, o którym mowa w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864, z późn. zm.);

3) badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 5a § 1.

Art. 72.

§ 1. Sędzia Sądu Najwyższego odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (dyscyplinarne), w tym za:

1) oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa;

- 1a) odmowę wykonywania wymiaru sprawiedliwości;
- 2) działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości;
- 3) działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej;
- 4) działalność publiczną nie dającą się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów;
- 5) uchybienie godności urzędu.

§ 2. Sędzia odpowiada dyscyplinarnie także za swoje postępowanie przed objęciem stanowiska, jeżeli uchybił obowiązkowi piastowanego urzędu państwowego lub okazał się niegodnym urzędu sędziego.

§ 3. Za wykroczenia sędzia może odpowiadać tylko dyscyplinarnie.

§ 4. Sędzia może wyrazić zgodę na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wykroczenie, o którym mowa w rozdziale XI ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2021 r. poz. 281, 720, 1023 i 1655). Wyrażenie zgody następuje w drodze przyjęcia przez sędziego mandatu karnego albo uiszczenia grzywny, w przypadku ukarania mandatem karnym zaocznym, o którym mowa w art. 98 § 1 pkt 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia.

§ 5. Wyrażenie przez sędziego zgody na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej w trybie określonym w § 4 wyłącza odpowiedzialność dyscyplinarną.

§ 6. **Nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego:**

1) **okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego Sądu Najwyższego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów (podkr. wł.);**

2) *wystąpienie do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z wnioskiem o rozpatrzenie pytania prejudycjalnego, o którym mowa w art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. poz. 864, z późn. zm.);*

3) *badanie spełniania wymogów niezależności lub niezawisłości w przypadku, o którym mowa w art. 26 § 2, lub badanie spełniania wymogów niezawisłości i bezstronności w przypadku, o którym mowa w art. 29 § 5 lub art. 23a § 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych, lub art. 42a § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych.*

Kwestionowane przepisy zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U., poz. 1259; dalej: ustawa zmieniająca), która weszła w życie z dniem 15 lipca 2022 r.

W uzasadnieniu projektu ustawy wprowadzenie kwestionowanych przepisów nie zostało uzasadnione. Jedyne odniesienie do nich, jakie znalazło się w uzasadnieniu projektu, jest następujące: *W projekcie proponuje się ponadto, zasadne zmiany w zakresie przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego Sądu Najwyższego poprzez wprowadzenie w art. 72 stypizowanej formy deliktu dyscyplinarnego w postaci odmowy wykonywania wymiaru sprawiedliwości, a także poprzez dodanie § 6 wskazującego wyraźnie jakie okoliczności związane z orzekaniem nie stanowią przewinienia dyscyplinarnego (art. 1 pkt 30) [projekt ustawy, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2011>].*

Wykładnia przedmiotu kontroli

Przedmiotem kontroli konstytucyjności prawa jest norma prawna zakodowana w danej jednostce bądź jednostkach redakcyjnych aktu normatywnego. Biorąc pod uwagę fakt, że kwestionowane przepisy są relatywnie

nowe, trzeba stwierdzić, iż nie wykształciło się na ich tle jednolite orzecznictwo ani poglądy doktryny. Jednakże ich zawartość normatywna nie powinna budzić wątpliwości. Jak wspomniano, kwestionowane przepisy mają identyczne brzmienie, a ich otoczenie normatywne jest w istocie niemal tożsame. Z tego względu, dla zilustrowania istoty problemu w niniejszej sprawie, można posłużyć się art. 107 p.u.s.p. Dla porządku należy jedynie podkreślić, że materialnoprawne podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądów administracyjnych znajdują się również w art. 107 p.u.s.p. oraz art. 71 u.S.N. – stosownie do odesłania zawartego w treści art. 29 § 1 i art. 49 § 1 p.u.s.a.

Zgodnie z art. 107 § 1 pkt 1-3 p.u.s.p., sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (dyscyplinarne), w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, odmowę wykonywania wymiaru sprawiedliwości, działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości, działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego, lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej. Kwestionowany art. 107 § 3 pkt 1 p.u.s.p. stanowi, iż nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego okoliczność, że orzeczenie sądowe wydane z udziałem danego sędziego obarczone jest błędem w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów. Taka redakcja tego przepisu oznacza, że nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego również wydanie orzeczenia z oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa ani odmowa wykonywania wymiaru sprawiedliwości, działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości, działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – dokonane w treści orzeczenia. Nie wydaje się przy tym, żeby kwestionowany przepis mógł mieć zastosowanie do przewinień dyscyplinarnych określonych w art. 107 § 1 pkt 4-5

p.u.s.p., to jest działalności publicznej nie dającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów oraz uchybienia godności sędziego.

Zestawienie zakresu normowania powyższych przepisów nie pozostawia wątpliwości, że wskutek wejścia w życie art. 107 § 3 pkt 1 p.u.s.p – choć w treści ustawy pozostawiono odpowiedzialność sędziego za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, odmowę wykonywania wymiaru sprawiedliwości, działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości, działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej – obecnie ogranicza się ona jedynie do czynów pozostających poza działalnością orzeczniczą sędziego. Innymi słowy, **kwestionowany przepis wyłączył dyscyplinarną odpowiedzialność sędziów za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa dokonaną w orzeczeniu**, a także za odmowę wykonywania wymiaru sprawiedliwości, działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie organu wymiaru sprawiedliwości, działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego, skuteczność powołania sędziego lub umocowanie konstytucyjnego organu Rzeczypospolitej Polskiej **dokonane w orzeczeniu**, a więc w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości, **wskutek błędnej wykładni, błędnego stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej, a także błędnego ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów**.

Wejście w życie kwestionowanych regulacji oznacza w szczególności, że w obecnym stanie prawnym sędzia nie może być w żadnych okolicznościach pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za wydanie orzeczenia z oczywistą i rażącą obrazą przepisów prawa.

Warto zwrócić uwagę, że w orzecznictwie istnieje rozbieżność dotycząca tego, jakie kategorie zachowań mogą stanowić przewinienie dyscyplinarne. Z jednej strony, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przewinienie dyscyplinarne

musi stanowić jeden z czynów opisanych w art. 107 p.u.s.p. – nie znajdując przestrzeni dla alternatywnych rodzajów przewinień dyscyplinarnych, co wydaje się nie odzwierciedlać normatywnej zawartości przepisów regulujących materialną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i prokuratorów (orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 17 września 2001 r., sygn. III SZ 8/01, LEX nr 54881; z dnia 27 czerwca 2002 r., sygn. SNO 18/02, LEX nr 470242; z dnia 23 stycznia 2008 r., SNO 89/07, LEX nr 470242; z dnia 2 czerwca 2011 r., sygn. SDI 11/11, LEX nr 1396474; z dnia 13 września 2011 r., sygn. 33/11, LEX nr 1288866; z dnia 3 października 2012 r., sygn. 40/12, LEX nr 1403916; z dnia 25 lipca 2013 r., sygn. SDI 19/13, LEX nr 1363208; z dnia 11 września 2013 r., sygn. SDI 20/13, LEX nr 1380703; z dnia 9 października 2013 r., sygn. SDI 35/13, LEX nr 1388603; z dnia 26 kwietnia 2017 r., sygn. SNO 4/17, LEX nr 2297418). Z drugiej strony, wykładnia językowa art. 107 § 1 p.u.s.p. i art. 72 § 1 u.S.N. wskazuje, że przewinienie służbowe może polegać na zachowaniu innym niż enumeratywnie tam wymienione. Jednakże, dotychczasowe orzecznictwo sądów dyscyplinarnych, w tym Sądu Najwyższego, nie odnosiło się do znamion ewentualnego „innego przewinienia dyscyplinarnego”, chociaż w niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyraźnie dopuścił możliwość jego przypisania (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. akt SNO 26/04, LEX nr 472139; z dnia 25 stycznia 2007r. SNO 75/06, LEX nr 471839; z dnia 17 maja 2007r. SNO 28/07, LEX nr 471856). Jak się wydaje, „inne” przewinienie służbowe mogłoby mieć postać naruszenia ogólnych norm lub reguł postępowania wynikających np. z roty złożonego ślubowania, które charakteryzują się określonym stopniem szkodliwości korporacyjnej. Jednakże pytanie, jak te „inne” przewinienia służbowe odróżnić od uchybienia godności urzędu, pozostaje otwarte.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że obraza przepisów jest oczywista, gdy błąd popełniony przez sędziego w stosowaniu lub wykładni prawa jest łatwy do stwierdzenia, tj. osoba o przeciętnych kwalifikacjach prawniczych

powinna bez głębszej analizy w danej sytuacji zastosować właściwy przepis. Natomiast określenie »rażąca« odnosi się do skutków owej obrazy przepisów i ze spełnieniem tej przesłanki odpowiedzialności mamy do czynienia wtedy, gdy popełniony błąd powoduje narażenie praw i istotnych interesów stron lub innych uczestników postępowania czy też powoduje szkodę lub podważa zaufanie do sądownictwa. Jak przyjął Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, *[o]braza, o której stanowi art. 107 § 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 90, poz. 1070 ze zm.) została określona dwoma przymiotnikami wyznaczającymi przedmiotowe znamiona tego przewinienia dyscyplinarnego. Występuje ono wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter oczywisty. Określenie to należy odnieść do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy stosowaniu lub wykładni prawa. Obraza jest oczywista, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, i bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, a rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie "rażąca" odnosi się natomiast do skutków obrazy przepisów prawa. Dla uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza bowiem dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu może również wyznaczać cechę naruszenia prawa określoną jako "rażąca obraza". Dla uznania obrazy przepisów prawa za przewinienie dyscyplinarne konieczne jest przypisanie jej obu tych cech łącznie. Od strony podmiotowej natomiast do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., sygn. SNO 18/02, *op. cit.*).*

Podkreślić przy tym należy, że zarzut oczywistego i rażącego naruszenia prawa musi precyzyjnie określać naruszony przepis oraz charakter naruszenia, istotnie ograniczając zakres dopuszczalnych zarzutów.

Do czasu wejścia w życie kwestionowanych przepisów w orzecznictwie zasadniczo nie budziło wątpliwości, że sędzia odpowiada dyscyplinarnie również za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa dokonaną w orzeczeniu (*vide* – wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 czerwca 2002 r., sygn. SNO 18/02, *op. cit.*; z dnia 29 października 2003 r., sygn. SNO 48/03, LEX nr 471879; z dnia 7 września 2010 r., sygn. SNO 34/10, LEX nr 1288870; z dnia 19 marca 2013 r., sygn. SNO 1/13, LEX nr 1331373; z dnia 13 kwietnia 2015 r., sygn. SNO 13/15, LEX nr 1745803; z dnia 3 grudnia 2015 r., sygn. SNO 69/15, LEX nr 1959494; z dnia 25 listopada 2016 r., sygn. SNO 48/16, LEX nr 2165598; z dnia 21 listopada 2019 r., II DSS 2/18, LEX nr 3029366; z dnia 13 lutego 2020 r., II DSS 18/19, LEX nr 3260317).

Należy nadmienić, że w wyroku z dnia 13 października 2015 r., sygn. SNO 59/15, Sąd Najwyższy stwierdził, że *[z]godnie z dyspozycją art. 178 ust. 1 Konstytucji RP: "sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom"*. Co oznacza, że niezastosowanie przez sędziego obowiązujących przepisów ustawy lub błędne ich zastosowanie, nie jest objęte sferą swobody orzekania wynikającej z niezawisłości sędziowskiej (LEX nr 1808544). Z kolei w wyroku z dnia 13 kwietnia 2015 r., sygn. SNO 13/15, Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego-Sądu Dyscyplinarnego, uniewinniający obwinionego sędziego od zarzutu w istocie dokonywania zbyt dowolnej wykładni prawa „w zgodzie z Konstytucją” i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, co doprowadziło do skazania obwinionego za przewinienie dyscyplinarne. W orzeczeniu tym sąd jednoznacznie wskazał, że *akt wykładni prawa dokonywany przez sędziego nie może być zgodny li tylko z jego sumieniem. Prawo do twórczej wykładni niewątpliwie nie stanowi dla sędziego podstawy do dowolnego kształtowania treści interpretowanych przepisów. Sędzia ma prawo i obowiązek identyfikacji treści przepisów ale z uwzględnieniem zarówno podstawowych zasad prawa jak i znanych metod wykładni i tych granic nie może przekroczyć (op. cit).*

Podkreślić należy, że w obecnym stanie prawnym, w rezultacie uchwalenia kwestionowanych przepisów, żadne z wymienionych skazań dyscyplinarnych nie ostałoby się.

Wzorce kontroli, ich wykładnia, określenie problemu konstytucyjnego, zarzutów niekonstytucyjności oraz wskazanie argumentów na ich poparcie

Istotą problemu konstytucyjnego w niniejszej sprawie jest niezgodność norm prawnych określonych w *petitum* wniosku z kompleksem fundamentalnych dla ustroju Rzeczypospolitej norm rangi konstytucyjnej – tj. zasadą dobra wspólnego wynikającą z art. 1 Konstytucji, ściśle związaną z zasadami zaufania obywatela do państwa i prawa oraz sprawiedliwości dekodowanymi z art. 2 Konstytucji w związku z treścią wstępu do Konstytucji RP oraz zapisanym w treści art. 5, 7 i 178 ust. 1 Konstytucji obowiązkiem zagwarantowania przestrzegania prawa przez sądy w celu zapewnienia przez Rzeczpospolitą wolności, praw człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwa swoim obywatelom – w szczególności poprzez naruszenie konstytucyjnego nakazu zagwarantowania prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia spraw naruszeń praw oraz wolności obywateli (art. 45 ust. 1 Konstytucji) wskutek istotnego ograniczenia możliwości ich egzekwowania. Z powołanego wyżej kompleksu norm należy wywodzić konstytucyjny obowiązek Państwa zagwarantowania sankcji za oczywiste i rażące naruszenie prawa przez funkcjonariuszy publicznych w wymiarze sprawiedliwości.

Wyłączenie odpowiedzialności za oczywisty i rażący błąd w zakresie wykładni i stosowania przepisów prawa krajowego lub prawa Unii Europejskiej lub w zakresie ustalenia stanu faktycznego lub oceny dowodów w orzeczeniu w sposób oczywisty ogranicza prawo obywateli do rzetelnego, sprawiedliwego

rozpatrzenia sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, ponieważ w istocie sąd w aktualnym stanie prawnym nie musi wykazywać należytej staranności w orzekaniu, a jego niezależność, bezstronność i niezawisłość w konkretnej sprawie, zakończonej oczywiście i rażąco wadliwym orzeczeniem, nie będzie mogła zostać zbadana w odrębnym postępowaniu, jeśli w sposób oczywisty nie będzie stanowił realizacji znamion przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. Należy przy tym nadmienić, że w praktyce niejednokrotnie dopiero w toku postępowania dyscyplinarnego można ujawnić okoliczności świadczące o możliwym dokonaniu przestępstwa przez osobę wydającą orzeczenia.

Jest to szczególnie istotne w przypadku orzeczeń sądów drugiej instancji oraz Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, ponieważ możliwość kwestionowania tych orzeczeń w toku instancji jest bardzo ograniczona bądź wprost wykluczona. W rezultacie władza sądownicza – w szczególności sądy wyższych instancji – może obecnie ignorować prawo pisane, ustanowione przez władzę ustawodawczą, nagiąć bez ograniczeń zasady jego wykładni, faktycznie tworząc i stosując normy prawne fundamentalnie sprzeczne z rzeczywistą treścią przepisów. W rezultacie sąd w istocie nie musi działać na podstawie i w granicach prawa, co wprost narusza art. 7 Konstytucji i art. 178 ust. 1 Konstytucji, który wyraźnie podporządkowuje działalność sędziów w sprawowaniu swojego urzędu Konstytucji i **ustawom**. Taki stan rzeczy, elementarnie sprzeczny z kluczową dla polskiego ustroju zasadą sprawiedliwości społecznej, niszczy z kolei zaufanie do państwa i stanowionego przez nie prawa, którego treść przestaje mieć znaczenie, a orzeczenie sądu staje się zupełną loterią, co narusza art. 2 Konstytucji w powiązaniu z zapisaną w preambule ustawy zasadniczej koniecznością zapewnienia rzetelności działania instytucji publicznych. W szczególności jednak, zapisana w art. 5 Konstytucji ochrona wolności i praw człowieka staje się fikcyjna. Wszystkie opisane skutki kwestionowanych regulacji godzą w efekcie w Rzeczpospolitą Polską jako dobro

wspólne wszystkich obywateli. Szczegółowa argumentacja dotycząca naruszenia wspomnianych wzorców kontroli zostanie zaprezentowana poniżej.

Zgodnie z treścią **art. 1 Konstytucji**, Rzeczpospolita Polska jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli. Jak wskazuje M. Piechowiak, w odniesieniu do normatywnej zawartości art. 1 Konstytucji, *rdzeń znaczeniowy terminu »dobro wspólne« wyznaczony jest przytoczonym w trakcie drugiego czytania określeniem, iż dobro wspólne to suma tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość, i polega ono przede wszystkim na poszanowaniu przyrodzonych praw oraz obowiązków osoby ludzkiej* (M. Piechowiak, komentarz do art. 1 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art.1-86*, Legalis 2016, teza 59). *Dobrem wspólnym jest państwo rozumiane jako demokratycznie zorganizowana wspólnota upodmiotowionych obywateli, a nie tylko aparat państwowy, choćby i pojmowany najszerzej, jako całokształt (system) organów, urzędów i instytucji działających w imieniu i z upoważnienia zwierzchniej władzy państwowej* (zob. wypowiedź P. Winczorka, „Biuletyn KKZN” nr XII, s. 89). (...) **Dobrem wspólnym są przy tym instytucje władzy państwowej ujmowane nie statycznie, lecz w działaniu, pracujące według określonych demokratycznych procedur, zapewniających tzw. sprawiedliwość proceduralną** [podkr. wł.], *stanowiące przeto struktury złożone tak z elementów materialnych, jak proceduralnych* (W. Osiatyński, *Uwagi na temat...*). *Na tle Konstytucji RP szczególnie wyraziście rysują się podstawowe funkcje państwa określone w jej art. 5 jako strzeżenie jego niepodległości, nienaruszalności terytorium, zapewnienie wolności i praw obywatelskich oraz bezpieczeństwa obywateli, piecza nad dziedzictwem narodowym oraz zagwarantowanie ochrony środowiska. Każda z tych funkcji jest nastawiona na ochronę i realizację jakiegoś dobra wspólnego, ponieważ zaś są to funkcje państwa – ujawniają i umacniają kolejny aspekt samego państwa jako dobra wspólnego* (por. J. Oniszczyk, *Dobro wspólne jako...*, s. 186–187). *Jednocześnie są to dobra na tyle doniosłe, że ich*

prymat nad dobrami partykularnymi zdaje się nie budzić żadnych zastrzeżeń (zob. M. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Dobro wspólne...*, s. 73). Powyższy pogląd zyskuje potwierdzenie w orzecznictwie TK, który konstatował m.in., że »wspólne dobro oznacza konieczność ponoszenia przez obywateli, zarówno pośrednio, jak i bezpośrednio takich obowiązków, które są niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa« (wyrok z 25 listopada 2003 r., K 37/02). Zaś kiedy indziej, nawiązując *implicite* do funkcji zapewnienia wolności i praw jednostki, Trybunał wyraził pogląd, że równowaga finansów państwa stanowi dobro wspólne (w wyroku z 4 maja 2004 r., K 40/02), chociaż w tym wypadku prymat dobra wspólnego nad innymi wartościami konstytucyjnymi nie jest już ani tak oczywisty, ani tak absolutny. (...) **Za dobro wspólne w pełni można uznać państwo, które jest zdolne do działania i wypełniania swoich podstawowych funkcji. Państwo niesprawne, nierealizujące jakiegokolwiek swojego zadania, traci swój walor jako »dobro«, a staje się ciężarem dla swoich obywateli. Zazwyczaj spotka się wówczas z odrzuceniem i nie zapewni integracyjnej ani regulacyjnej roli. Ustrojowe zadanie ciężące na wszystkich władzach, zapewnienia instytucjom publicznym »rzetelności i sprawności«, o czym wspomina wstęp do konstytucji, wiąże się z jeszcze jedną okolicznością. Państwo jest bowiem »pierwszym instytucjonalnym strażnikiem i gwarantem« trwania i rozwoju wartości, na których fundamencie zostało zorganizowane, a także realizacji wolności i praw człowieka [podkreślenie własne] (por. wyrok z 20 kwietnia 2011 r., Kp 7/09, pkt 3.2; czy w kontekście konieczności ochrony pracy jako elementu dobra wspólnego – wyrok z 14 czerwca 2011 r., Kp 1/11, pkt 4.1, a także M. Zubik, »Wolność« a »prawo« (pięć hipotez o stosowaniu pojęć konstytucyjnych dotyczących praw człowieka), *PiP* 2015, z. 9, s. 17–18) [W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 1 Konstytucji, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz*, t. I, wyd. 2016 r., Lex 2022, teza 18].**

Za dobro wspólne lub jego element TK uznał: byt państwa (ujmowany także jako interes wspólny; *vide* – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2000 r., sygn. K.26/98, OTK ZU nr 2/2000, poz. 57), bezpieczeństwo państwa (wyrok z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. K 37/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 96 i 3 lipca 2001 r., sygn. K 3/01, OTK ZU nr 5/2001, poz. 125), bezpieczeństwo i obronność kraju (wyrok z dnia 3 lipca 2001 r., sygn. K 3/01, *op. cit.*). W tym ostatnim orzeczeniu stwierdzono: *Trybunał Konstytucyjny uważa za fakt niewątpliwy, że pierwszą przyczyną, dla której prawa jednostki mogą być ograniczane jest ochrona dobra wspólnego (...). W świetle tego przepisu, któremu – zważywszy na systematykę konstytucji – została nadana najwyższa ranga, nie może budzić wątpliwości, że zapewnienie bezpieczeństwa państwa jest celem usprawiedliwiającym ograniczenia wszelkich praw i wolności obywatelskich* (wyrok z dnia 3 lipca 2001 r., sygn. K 3/01, *op. cit.*; *vide* – także wyroki z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. K 37/02, *op. cit.* i 16 kwietnia 2002 r., sygn. SK 23/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 26). Trybunał Konstytucyjny wskazał, m.in. w wyroku z dn. 6 lipca 2011 r., sygn. P 12/09 (OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 51), takie elementy dobra wspólnego jak: prestiż organów państwa, zaufanie obywateli do RP, identyfikacja obywateli z państwem. W imię dobra wspólnego ograniczana może być wolność osobista (*vide* – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 1 czerwca 1999 r., sygn. SK 20/98, OTK ZU nr 5/1999, poz. 93; 10 lipca 2000 r., sygn. SK 21/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 144; 5 lipca 2005 r., sygn. SK 26/04, OTK ZU nr 7/A/2005, poz. 78; 10 lipca 2007 r., sygn. SK 50/06, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 75; 10 czerwca 2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 78). Zdaniem Trybunału, dobra osobiste mogą doznawać uszczerbku ze względu na – służące ochronie dobra wspólnego – wszczęcie postępowania karnego (*vide* – wyr. Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103).

Należy podkreślić, że, zgodnie z orzecznictwem Sądu Konstytucyjnego, **wylączenie odpowiedzialności za naruszenie prawa zawsze osłabia społeczne**

poczucie nieuchronności odpowiedzialności związanej z naruszeniem prawa, co może oznaczać osłabienie poczucia prawa i zasad demokratycznego państwa prawnego, a więc i poczucia sprawiedliwości, które ściśle jest powiązane z dobrem wspólnym (tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 maja 2004 r., sygn. SK 44/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 46, pkt IV; zob. także wyrok z dnia 15 października 2008 r., sygn. P 32/06, OTK ZU nr 8/A/2008, poz. 138). Środkiem służącym ochronie dobra wspólnego są procedury retrybucyjne, w tym postępowania dyscyplinarne, i chociaż wskutek wszczęcia np. postępowania karnego mogą doznawać uszczerbku czyjeś dobra osobiste, to jednak ryzyko związane z uruchomieniem takiej procedury *muszą ponosić wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego. Wynikające stąd dolegliwości, jako spowodowane legalnymi działaniami władzy publicznej, nie mogą być uważane za podstawę powstania bezwarunkowego obowiązku kompensacyjnego państwa* (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. SK 15/02, OTK ZU nr 9/A/2003, poz. 103).

Uwzględniając powyższą argumentację, przedstawioną w orzeczeniach Sądu Konstytucyjnego oraz poglądach doktryny, za oczywiste należy uznać, że powiązane z dobrem wspólnym poczucie sprawiedliwości – i związana z nim bezpośrednio zasada sprawiedliwości społecznej – wymaga istnienia systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy publicznych, którzy dopuścili się oczywistego i rażącego naruszenia prawa. Skoro dobro wspólne to suma tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość, i polega ono przede wszystkim na poszanowaniu przyrodzonych praw oraz obowiązków osoby ludzkiej, to bez wątpliwości należy przyjąć, że **elementem troski o dobro wspólne i obowiązkiem Państwa, do którego skierowana jest norma zawarta w art. 1 Konstytucji, jest obowiązywanie systemu odpowiedzialności zawodowej funkcjonariuszy publicznych – w szczególności w ramach tak wrażliwego mechanizmu jak system wymiaru sprawiedliwości – który**

zabezpiecza obywateli przed oczywiste i rażąco wadliwym stosowaniem przepisów, w szczególności dowolną oceną dowodów, prowadzącą do błędnego ustalenia stanu faktycznego sądzonych zdarzeń. Dla zaufania obywateli do państwa, prestiżu organów państwa i identyfikacji obywateli z państwem druzgocący jest brak odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych za oczywiste i rażące naruszenie prawa, ponieważ obywatele nabierają przekonania, że zasada równości wobec prawa i powszechność jego obowiązywania nie funkcjonuje.

Skoro za dobro wspólne można uznać tylko państwo, które jest zdolne do działania i wypełniania swoich podstawowych funkcji – w tym przypadku wymierzania sprawiedliwości – to bez wątplenia kwestionowane normy prawne, które w istocie uniemożliwiają właściwe wypełnianie tych funkcji, stoją w rażącej sprzeczności z art. 1 Konstytucji, jako że czynią państwo – w tym newralgicznym obszarze wymierzania sprawiedliwości – niesprawnym, nierealizującym tego zadania, co powoduje, iż traci ono walor jako »dobro« i zaczyna być negatywnie postrzegane przez jego obywateli.

Istnienie skutecznego systemu odpowiedzialności zawodowej sędziów, który gwarantuje pociągnięcie do odpowiedzialności za czyny stanowiące naruszenie prawa, nie tylko będące przestępstwami, stanowi konkretyzację zasady legalizmu określonej w art. 7 Konstytucji. Nie sposób nie zauważyć sprzeczności kwestionowanych norm z tym przepisem – kwestionowane artykuły wszakże wyłączają odpowiedzialność sędziów za rażące naruszenie prawa w działalności orzeczniczej. Należy tymczasem przypomnieć, że art. 7 Konstytucji wyraża zasadę legalizmu w wąskim znaczeniu, rozumianą jako nakaz działania na podstawie prawa, oraz obowiązek przestrzegania prawa, zasadę praworządności, adresowane do organów władzy publicznej. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, *[z] treści art. 7 daje się wyprowadzić również **obowiązek działania organów państwa** [podkreślenie własne]. Inaczej rzecz ujmując, wykonywania przez nie swoich kompetencji, czyli czynienia użytku z władztwa,*

jakie zostało im powierzone w celu przyczyniania się do dobra wspólnego [W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 7 Konstytucji, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz, t. I*, s. 250-251, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016].

Trybunał Konstytucyjny z tego przepisu ustawy zasadniczej wywodzi, że *kompetencje organów władzy publicznej powinny zostać jednoznacznie i precyzyjnie określone w przepisach prawa, wszelkie działania tych organów powinny mieć podstawę w takich przepisach, a – w razie wątpliwości interpretacyjnych – kompetencji organów władzy publicznej nie można domniemywać* (wyrok TK z dnia 14 czerwca 2006 r., sygn. K 53/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 66). Przez władze publiczne należy przy tym rozumieć wszystkie władze w sensie konstytucyjnym – ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą (zob. wyrok TK z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 256). **Z art. 7 Konstytucji RP wynika więc, że organy władzy publicznej nie mogą podejmować działań bez podstawy prawnej** (zob. wyrok TK z dnia 21 lutego 2001 r., sygn. P 12/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 47 i przywołana tam literatura). W tym kontekście warto zwrócić na uwagę na pogląd P. Tuleji, który – rozważając kwestię zawartego w art. 7 Konstytucji nakazu działania na podstawie i w granicach prawa – stwierdził, że ma on *charakter reguły nieprzewidującej żadnych wyjątków* (P. Tuleja, komentarz do art. 7 Konstytucji, [w:], *Konstytucja RP, Tom I, Komentarz. Art. 1-86*, [red.] M. Safjan, L. Bosek, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2016, s. 302). Organ władzy publicznej, w tym sąd, nie może na przykład przypisywać sobie kompetencji, które konstytucyjnie są zastrzeżone dla innych organów, bo w ten sposób może naruszyć nie tylko zasadę legalizmu, ale także zasadę podziału władzy. Jeżeli dochodziłoby do takich zdarzeń, musi istnieć system odpowiedzialności za takie przewinienia – bez istnienia takiego systemu omawiana norma rangi konstytucyjnej byłaby *de facto* gwarancją pozorną.

W kontekście niniejszej sprawy szczególnie niebezpieczna sytuacja dla ustroju państwa – i szczególnie rażąco naruszająca art. 7 Konstytucji – może zaistnieć, gdy sądy wyższych instancji mogą zasadniczo bez konsekwencji (z uwagi na wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie kwestionowanych przepisów) wydawać orzeczenia wprost sprzeczne z obowiązującymi normami prawnymi, powołując się na oczywiście i rażąco wadliwą wykładnię przepisów stanowiących podstawę orzeczenia. Może to bowiem powodować, co zauważył Trybunał Konstytucyjny, występowanie „efektu mrożącego” w odniesieniu do działań organów władzy publicznej, w szczególności sądów niższej instancji, w prawidłowym stosowaniu prawa i utrwalanie bezprawia sądowego. Trybunał Konstytucyjny badał problem prawny niejako pokrewny z rozpoznawanym w niniejszej sprawie w postępowaniu o sygn. K 10/08, dotyczącym przepisu art. 80 § 2b p.u.s.p. w rozumieniu nadanym mu przez uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2007 r., sygn. I KZP 37/07, w której sąd ten przyjął – w pewnym uproszczeniu – że w pojęciu wniosku oczywiście bezzasadnego o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej mieści się wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, który, orzekając w sprawach karnych pod rządami Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. Nr 33, poz. 232, ze zm.), stosował retroaktywne przepisy karne rangi ustawowej, z art. 7, art. 10 i art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz z art. 7 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) i z art. 15 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Jak podniósł wówczas w wyroku z dnia 27 października 2010 r. Trybunał Konstytucyjny, *[e]fekt mrożący może wystąpić jednak nie tylko wobec jednostek, ale również wobec organów państwa, które widząc praktyczną niemożność dochodzenia prawa w ramach wyznaczonych im kompetencji, powstrzymają się od podejmowania działania w tym zakresie. Jak wskazano wyżej, jest oczywiste, że uchwała SN z 20 grudnia 2007 r. może skutecznie*

"zniechęcić" organy ścigania do podejmowania jakichkolwiek prób pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sędziów, którzy orzekali na podstawie retroaktywnych przepisów dekretu o stanie wojennym, co potwierdza jednoznacznie praktyka stosowania prawa przedstawiona przez Dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej w piśmie z 21 lipca 2010 r. (OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 81). Trybunał stwierdził wówczas niezgodność kwestionowanej normy z art. 2 Konstytucji. Jak jednak zauważono w piśmiennictwie, *[o]statecznie w orzeczeniu tym TK przyjął art. 7 za nieadekwatny wzorzec kontroli, jednak tylko dlatego, że postawiony zarzut uznał za skierowany przeciwko ocenie wydania uchwały i trybu jej podjęcia, a nie głównie jej treści (wyrok z 27 października 2010 r., K 10/08, pkt 3.4 i 7{...})* [W. Sokolewicz, M. Zubik, *op.cit.*].

Sytuacja, w której sędziowie nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za zgodność wydawanych orzeczeń z obowiązującym prawem, rażąco narusza zasadę legalizmu, tym bardziej, jeśli wadliwe orzeczenia zapadają w sądach wyższych instancji i rzutują na orzecznictwo sądów niższych instancji. Naruszenie prawa ze strony funkcjonariusza publicznego powinno – w imię realizacji zasady praworządności – spotkać się ze stosowną sankcją. W przypadku oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez sędziego w orzeczeniu, z reguły, ze względu na specyfikę zadań realizowanych przez sądy, oznacza ona również oczywiste i rażące naruszenie konstytucyjnych wolności lub praw konkretnego obywatela.

Z powyższych względów należy uznać, że kwestionowana norma jest sprzeczna z zasadą legalizmu określoną w art. 7 Konstytucji.

Artykuł 2 Konstytucji stanowi, że Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, *[w]prawdzie z brzmienia art. 2 da się odczytać trzy osobne zasady: państwa demokratycznego,*

państwa prawnego oraz państwa sprawiedliwego (zob. A. Pułło, *Sprawiedliwość społeczna w systemie zasad naczelných Konstytucji RP*, PiP 2001, z. 7, s. 5; E. Morawska, *Klauzula państwa...*, s. 35, 145), ale połączone wytwarzają nową jakość – ogólniejszą i bardziej abstrakcyjną zasadę państwa demokratycznego, prawnego i sprawiedliwego (dalej państwa d.p.s.), w której każda z trzech zasad elementarnych (cząstkowych) musi być wyjaśniana w powiązaniu i z uwzględnieniem pozostałych. (...) legitymizująca władzę państwową owa modelowa umowa społeczna wymaga, by państwo, rządząc tylko za pomocą instrumentów prawnych i na podstawie prawa, zapewniało minimalny poziom sprawiedliwości w strukturach społecznych (zob. J. Mikołajewicz, M. Smolak, *Zasada demokratycznego...*, s. 95). (...) Z zasadą państwa d.p.s. jako całością wiąże się przede wszystkim charakterystyka państwa jako dobra wspólnego (art. 1 konstytucji), bo dobrem wspólnym jest m.in. właśnie państwo zorganizowane i działające według zasad zarówno państwa demokratycznego, jak i prawnego i sprawiedliwego (zob. A. Pułło, *Sprawiedliwość społeczna...*, s. 13–14), a także realizujące wartości wymienione w preambule, jak rzetelność i sprawność działania instytucji publicznych, współpraca władz publicznych czy zasada pomocniczości (subsydiarności) (K 24/00 z 21 marca 2001 r.). W ten sposób ustrojodawca precyzuje przedmiot dobra wspólnego jako nie państwo in abstracto, lecz właśnie demokratyczne, prawne i sprawiedliwe, (zob. M. Zubik, W. Sokolewicz, uwagi 7 i 8 do art. 1, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, t. I, Warszawa 2016) [W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 2 Konstytucji, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz*, t. I, LEX 2016, tezy 7-10].

Podkreślić przy tym należy znaczenie zasady zaufania, wynikającej z art. 2 Konstytucji, która oprócz tego, że stanowi podstawę obowiązywania innych zasad konstytucyjnych, ma też własną treść normatywną. Zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, nazywana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem

*prawnym jednostki. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, »by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny« (wyr. TK z 7.2.2001 r., K 27/00, OTK 2001, Nr 2, poz. 29) (P. Tuleja, komentarz do art. 2 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art.1-86*, wyd. 2016, Legalis 2022, teza 25). Zauważyć bowiem należy, że w ramach umowy społecznej stanowiącej fundament każdej państwowości, obywatele zrzekają się części prerogatyw osobistych na rzecz Państwa, w tym prawa do samodzielnego wymierzania sprawiedliwości. Trudno jest mówić o lojalności państwa względem obywatela, jeśli państwo zabrania obywatelowi samodzielnego wymierzenia sprawiedliwości, a jednocześnie nie gwarantuje rzetelnego wymiaru sprawiedliwości, w którym oczywiste i rażące naruszenie prawa w orzeczeniu ma swoje naturalne konsekwencje w postępowaniu dyscyplinarnym. Taki stan rzeczy jest niczym innym jak formą prawnej pułapki zastawionej przez system prawny państwa na obywatela. Warunkiem koniecznym aktualności umowy społecznej, jaką jest istnienie państwa, jest dochowanie tej umowy przez organizm państwowy i realizowanie powierzonych mu zadań – co wynika wprost z rozważań poczynionych powyżej na gruncie art. 1 i 7 Konstytucji. W przypadku wymiaru sprawiedliwości ich istotą jest rzetelne, sprawiedliwe rozpoznanie sprawy przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Wadliwe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości jest bardzo niebezpieczne dla porządku społecznego, ponieważ w skrajnych przypadkach może prowadzić do samosądów, które w istocie są skrajną emanacją braku zaufania obywateli do wymiaru sprawiedliwości, stanowią klęskę tego systemu oraz mogą skutkować drastycznymi naruszeniami najistotniejszych praw obywateli wskutek działań innych obywateli. Jak już wspomniano, służebna rola państwa wobec obywateli*

wynika również wprost z zasady dobra wspólnego, określonej w art. 1 Konstytucji, stanowiącej rdzeń ustroju Rzeczypospolitej. Służebność ta musi polegać m.in. na zobowiązaniu państwa do zagwarantowania poszanowania praw obywateli również ze strony innych obywateli (tzw. horyzontalne działanie praw człowieka, tak: M. Piechowiak, komentarz do art. 82 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, wyd. 2016 r., Legalis 2022, teza 49). Jedynym sposobem realizacji tego zobowiązania jest stworzenie systemu wymiaru sprawiedliwości, który zawiera gwarancje rzetelnego, sprawiedliwego rozpoznania sprawy. Jedną z takich gwarancji jest istnienie systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za oczywiste i rażące naruszenie prawa w toku rozpoznawania sprawy. System takiej gwarancji pozbawiony czyni wszystkie prawa i wolności obywatelskie pozornymi, ponieważ obywatel nie może mieć pewności, że sąd obowiązujące normy prawne zastosuje i uczyni to w sposób prawidłowy.

Z powyższych względów kwestionowane przepisy są niezgodne z zasadą zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, wynikającą z art. 2 Konstytucji w powiązaniu z zapisaną w preambule ustawy zasadniczej gwarancją rzetelności działania instytucji publicznych.

Nie sposób również w tym kontekście pominąć innego fundamentu ustroju Rzeczypospolitej, tj. zasady sprawiedliwości, wynikającej zarówno z preambuły Konstytucji, jak i art. 2. Przypomnieć należy, że ustrojodawca w treści preambuły ustawy zasadniczej za fundament ustroju Rzeczypospolitej uznał w pierwszej kolejności prawdę i sprawiedliwość: „my, Naród Polski - wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga, będącego źródłem **prawdy, sprawiedliwości**, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te **uniwersalne wartości** wywodzący z innych źródeł, (...) ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i **sprawiedliwości** (...)” – a Sąd Konstytucyjny uznał te wartości za uniwersalne wartości konstytucyjne (wyrok Trybunału

Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 49). Normatywny aspekt zasady sprawiedliwości społecznej, wymienionej w treści art. 2 Konstytucji, obejmuje sprawiedliwość retrybucyjną (*vide* – P. Tuleja, komentarz do art. 2 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art.1-86*, wyd. 2016 r., Legalis 2022, teza 82). Skoro Trybunał Konstytucyjny w swoich orzeczeniach pojęciem sprawiedliwości społecznej objął takie wartości jak: tworzenie warunków zdrowego i stabilnego rozwoju gospodarczego, zachowanie równowagi budżetowej, prawo obywateli i ich reprezentacji do ustalania priorytetów polityki gospodarczej i społecznej, równość praw, solidarność społeczna, zapewnienie minimum bezpieczeństwa socjalnego oraz podstawowych warunków egzystencji osobom pozostającym bez pracy nie z własnej winy (*vide* – W. Sokolewicz, M. Zubik, komentarz do art. 2 Konstytucji, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – Komentarz, t. I*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, s. 160), to tym bardziej pojęcie to obejmuje zapewnienie rzetelnego wymierzania sprawiedliwości. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, ***[s]prawiedliwość materialną wydanego rozstrzygnięcia ustanawia zaś art. 2 Konstytucji RP, wyraźnie akcentując realizację przez organy państwa (w tym oczywiście także przez organy wymiaru sprawiedliwości) zasady sprawiedliwości społecznej. (...) Zgodnie z powszechnym przekonaniem fałszywość ustaleń wyklucza bowiem istnienie sprawiedliwego rozstrzygnięcia.*** [podkr. wł.] *Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia na gruncie procesu karnego. Stosowanie bowiem prawa represyjnego, łączącego się niejednokrotnie z wymierzaniem surowych sankcji karnych ingerujących bezpośrednio w podstawowe prawa człowieka, musi zostać poprzedzone poczynieniem ustaleń faktycznych zgodnych z rzeczywistym przebiegiem ocenianego zdarzenia* (J. Jodłowski, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu karnym*, LEX 2015 r., II.6.3.1.1 i 2).

Jeżeli gwarancja w postaci odpowiedzialności dyscyplinarnej za przekroczenie prawa w czynieniu ustaleń zostaje uchylona, obywatel zostaje efektywnie pozbawiony prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia.

Skoro *[n]ie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywanie się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli* (P. Tuleja, komentarz do art. 2 Konstytucji RP, *op. cit.*, teza 85), to tym bardziej nie można za demokratyczne państwo prawne uznać państwa, które nie gwarantuje, że oczywiste i rażące naruszenie prawa w orzeczeniu sądowym spotka się z adekwatną reakcją na takie przewinienie.

Z powyższych względów kwestionowana norma jest sprzeczna z zasadą sprawiedliwości społecznej, wynikającą z art. 2 Konstytucji.

Artykuł 5 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, **zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli**, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju. Jak podnosi się w piśmiennictwie, *zagrożeniem dla bezpieczeństwa obywateli mogą być, np. działania innych obywateli, które generalnie nie są skierowane przeciwko państwu jako takiemu. Państwo jest zatem zobowiązane zapewnić bezpieczeństwo obywatelom również w ich wzajemnych relacjach. (...) Pojęcie bezpieczeństwa na podstawie art. 5 Konstytucji RP należy rozumieć szeroko, jako stan dający poczucie pewności i stabilności oraz gwarancji jego ochrony. Chodzi przy tym nie tylko o bezpieczeństwo o charakterze politycznym, czy militarnym, ale również **bezpieczeństwo prawne** [podkr. wł.], materialne, społeczne czy ekologiczne. (...) Zapewnianie obywatelom bezpieczeństwa nabiera szczególnego wymiaru*

wówczas, gdy jest ono zagrożone. Państwo zobowiązane jest bowiem wówczas do przedsięwzięcia konkretnych działań o charakterze ochronnym względem własnych obywateli. Cel, o którym mowa w art. 5 wymaga jednak realizacji również wówczas, gdy nie ma bezpośredniego zagrożenia dla życia lub zdrowia obywateli. Wówczas państwo zobowiązane jest do czuwania nad bezpieczeństwem obywateli oraz **umacniania w nich poczucia pewności i stabilności, jako elementów zaufania do państwa i gwarantowanej przez nie ochrony** [podkreślenie własne] (M. Florczak-Wątor, komentarz do art. 5 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, wyd. 2016 r., Legalis 2022, teza 33-35).

Wszelkie gwarancje dochowania należytej staranności w pracy sędziów stanowią fundament bezpieczeństwa prawnego obywateli. Jak podkreśla się w piśmiennictwie, *odpowiedzialność dyscyplinarna spełnia również funkcję przymuszania pracownika do należytego wykonywania swych obowiązków czy, szerzej, do należytego wykonywania zawodu* (W. Kozielowicz, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów, prokuratorów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy*, wyd. 2016 r., Lex 2022). Siłą rzeczy, całkowite wyłączenie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów za oczywiste i rażące błędy w orzeczeniach wyłącza gwarancję należytego wykonywania przez nich swoich obowiązków i należytego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Z uwagi na zupełnie kluczową rolę sędziów w jednej z najważniejszych dziedzin funkcjonowania państwowości, a mianowicie w wymiarze sprawiedliwości, którego istotą jest zapewnienie bezpieczeństwa prawnego obywateli w rozumieniu art. 5 Konstytucji, państwo jest szczególnie zobowiązane, żeby – oczywiście z niezbędnym poszanowaniem zasad niezawisłości sędziowskiej – zagwarantować sprawny system gwarancji prawidłowego stosowania przez sądy prawa. Wyłączenie odpowiedzialności sędziów za oczywiste i rażące naruszenie prawa w orzeczeniu jest sprzeniewierzeniem się temu zobowiązaniu.

Z powyższych względów kwestionowane przepisy są sprzeczne z art. 5 Konstytucji.

Art. 45 ust. 1 Konstytucji stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przepis ten m.in. inkorporuje do polskiego ustroju normę wyrażoną w art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r. nr 61, poz. 284 ze zm.; dalej jako: EKPC, Konwencja), który brzmi: *Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej.*

Jak wskazują P. Grzegorzcyk i K. Weitz, *[z]bieżność treściowa między gwarancją wynikającą z art. 6 ust. 1 EKPC i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP jest dostrzegana w judykaturze TK, który nierzadko odwołuje się do standardu konwencyjnego przy wykładni art. 45. Z ogólnej perspektywy w orzecznictwie akcentuje się podobieństwo kierunków interpretacyjnych przyjmowanych na tle art. 6 ust. 1 EKPC i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz podnosi, że standardy wynikające z EKPC mogą i powinny być wykorzystywane przy konstruowaniu wzorca konstytucyjnego wynikającego z art. 45 Konstytucji RP (wyr. TK z: 4.3.2008 r., SK 3/07, OTK-A 2008, Nr 2, poz. 25; 13.12.2005 r., SK 53/04, OTK-A 2005, Nr 11, poz. 134). (...) Dla konwencyjnego standardu prawa do rzetelnego procesu sądowego znamienne są w większości te same materie, które są elementami prawa do sądu na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Standard ten obejmuje aspekt organizacyjno-ustrojowy, gwarancję dostępu do sądu (access to a court) oraz rzetelność postępowania (fair trial, fair hearing), w tym rozsądny czas uzyskania rozstrzygnięcia i jego efektywność, do czego wyraźnie nawiązuje trójelementowe ujęcie prawa do sądu na tle art. 45 ust. 1 Konstytucji RP (...).*

*Wreszcie, daleko idące podobieństwo dotyczy wywodzonych z art. 6 ust. 1 EKPC gwarancji pochodnych (sub-rights), które rzutują na kształt i zakończenie postępowania sądowego. Utrwalone składniki koncepcji fair trial na tle art. 6 ust. 1 EKPC, takie jak jawność postępowania, równość środków procesowych (equality of arms) i powiązane z nią prawo do wysłuchania oraz kontradiktoryjność postępowania (adversial principle), a także prawo do uzasadnienia orzeczenia i stabilność ostatecznego rozstrzygnięcia (...) należą do komponentów prawa do sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP w aspekcie prawa do odpowiednio ukształtowanego postępowania sądowego i prawa do rozstrzygnięcia. (...) Sprawia to, że wszystkie te gwarancje uzyskują w polskim porządku prawnym podwójną podstawę obowiązywania – konstytucyjną oraz konwencyjną. (...) Odmienny jest natomiast (...) zakres zastosowania analizowanych unormowań. (...) w sprawach karnych gwarancja wynikająca z art. 6 ust. 1 EKPC ograniczona jest do obrony przed oskarżeniem (oceny jego zasadności), podczas gdy art. 45 ust. 1 Konstytucji RP nie zawiera takiego obostrzenia (P. Grzegorzczak, K. Weitz, komentarz do art. 45 Konstytucji RP, [w:] M. Safjan i L. Bosek (red.), *Konstytucja RP, Tom I, art. 1-86*, wyd. 2016 r., Legalis 2022). Innymi słowy, z normy zawartej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wynikają – poza uprawnieniami oskarżonego czy stron procesu cywilnego – również uprawnienia osoby pokrzywdzonej przestępstwem. Obejmuje on więc swoją ochroną wszystkich obywateli dochodzących sprawiedliwości.*

Prawo do sądu, określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji, jest jednym z podstawowych praw podmiotowych jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności w demokratycznym państwie prawnym. W ugruntowanym orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że prawo do sądu przejawia się w pięciu wymiarach, tj.: po pierwsze - prawie do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organu rozpoznającego sprawę, po drugie - prawie do uruchomienia procedury przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem; **po trzecie - prawie do odpowiedniego**

ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności - sprawiedliwego, rzetelnego postępowania sądowego; po czwarte - prawie do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, po piąte zaś - prawie do skutecznego wykonania orzeczenia (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 9 czerwca 1998 r., sygn. K 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50; 24 października 2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; 15 kwietnia 2008 r., sygn. P 26/06, OTK ZU nr 3/A/2008 poz. 42; 12 stycznia 2010 r., sygn. SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1; 7 grudnia 2010 r., sygn. P 11/09, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 128; 25 stycznia 2011 r., sygn. P 8/08, OTK ZU nr 1/A/2011, poz. 2; 12 lipca 2011 r., sygn. K 26/09, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 54; 18 lipca 2011 r., sygn. SK 10/10, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 58; 5 maja 2012 r., sygn. P 11/10, OTK ZU nr 5/A/2012 poz. 50; 30 września 2014 r., sygn. SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96; 23 listopada 2016 r., sygn. K 6/14, OTK ZU seria A z 2016 r., poz. 98; 14 marca 2018 r., sygn. P 7/16, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 14; 23 maja 2018 r., sygn. SK 8/14, OTK ZU seria A z 2018 r., poz. 34; 29 kwietnia 2020 r., sygn. P 19/16, OTK ZU seria A z 2020 r., poz. 12).

Istota problemu w przedmiotowej sprawie dotyczy trzeciego ze wspomnianych elementów, czyli zasady sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej.

Istota sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej zawiera się w zapewnieniu stronom możliwości korzystania z praw i gwarancji procesowych oraz zagwarantowaniu rzetelnego i merytorycznego rozpatrzenia sprawy.

Tak rozumiana rzetelność proceduralna obejmuje w szczególności: prawo do wysłuchania; prawo do informowania; zapewnienie uczestnikowi postępowania przewidywalności przebiegu postępowania; prawo do ujawniania w sposób czytelny motywów rozstrzygnięcia, co ma zapobiegać jego dowolności i arbitralności; sprawne rozstrzygnięcie sprawy w rozsądnym terminie oraz umożliwienie wszechstronnego zbadania okoliczności sprawy przez sąd. Minimalne wymogi w zakresie rzetelnej procedury wyznacza z jednej strony

nakaz podmiotowego, a nie przedmiotowego traktowania uczestników postępowania, z drugiej zaś - **zakaz arbitralnego działania sądu** oraz zakaz wprowadzania rozwiązań, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony, których realizacja stanowi przesłankę prawidłowego i sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Zasada sprawiedliwości proceduralnej ma charakter uniwersalny, dotyczy wszystkich etapów i rodzajów postępowania (*vide* - wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 28 lipca 2004 r., sygn. P 2/04, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 72; 31 stycznia 2005 r., sygn. SK 27/03, OTK ZU nr 1/A/2005, poz. 8; 14 czerwca 2006 r., sygn. K 53/05, OTK ZU nr 6/A/2006, poz. 66; 30 maja 2007 r., sygn. SK 68/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz.53; 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113; 9 lutego 2010 r., sygn. SK 10/09, OTK ZU nr 2/A/2010, poz. 10; 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55; 11 marca 2014 r., sygn. K 6/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 29; 23 listopada 2016 r., sygn. K 6/14, *op. cit.*; 14 marca 2018 r., sygn. P 7/16, *op. cit.*; 23 maja 2018 r., sygn. SK 8/14, *op. cit.*; 29 kwietnia 2020 r., sygn. P 19/16, *op. cit.*). **Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym** (*vide* – wyroki: z dnia 21 lipca 2009 r., sygn. K 7/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 113 oraz powołane tam orzecznictwo; z dnia 14 stycznia 2014 r., sygn. SK 25/11, OTK ZU nr 1/A/2014, poz. 1 oraz powołane tam orzecznictwo; z dnia 27 października 2015 r., sygn. K 5/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 150; 29 kwietnia 2020 r., sygn. P 19/16, *op. cit.*).

W zakresie konkretnego rozumienia wymagania sprawiedliwego rozpoznania sprawy, podkreśla się: *Za utrwalony można uznać pogląd, że konkretyzacja ta wyraża się w uznaniu za nieodzowne określonych gwarancji jako elementów składowych rzetelnego (sprawiedliwego) postępowania, konstytuujących w pierwszej kolejności sytuację procesową podmiotów, których prawo do sądu jest realizowane w postępowaniu, stosownie do ich roli w tym*

postępowaniu (strony lub uczestnicy postępowania, oskarżony, pokrzywdzony) i przy uwzględnieniu jego przedmiotu i charakteru (P. Grzegorzczak, K. Weitz, komentarz do art. 45 Konstytucji RP, op. cit.).

Należy więc stwierdzić, że proces sądowy, w którym sędzia nie ponosi w istocie żadnej odpowiedzialności za nieprawidłowe stosowanie prawa w rozstrzygnięciu sprawy, narusza nakaz zagwarantowania obywatelowi prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji. Niezawisłości sędziowskiej nie można utożsamiać z prawem do uniknięcia wszelkiej odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Za sprawiedliwe i uzasadnione można uznać jedynie takie ukształtowanie procedury dyscyplinarnej, które, przy zachowaniu gwarancji na rzecz niezawisłości sędziowskiej, zwiększa gwarancję prawidłowego wymiaru sprawiedliwości. Procedura sądowa powinna bowiem być skonstruowana w taki sposób, aby gwarantowała sprawiedliwe rozpoznanie sprawy, a więc w poszanowaniu prawa, a także uprawnień stron i uczestników postępowania, a przede wszystkim ich prawa do podmiotowego traktowania (por. wyroki TK z: 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29; 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2; 26 lutego 2008 r., sygn. SK 89/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 7; 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK ZU nr 6/A/2011, poz. 55). Najważniejszą gwarancją ochrony praw człowieka - pokrzywdzonego, oskarżonego, innych uczestników postępowania - jest **zapewnienie właściwych standardów postępowania**, dających jednostce szansę na uzyskanie pomocy państwa i gwarancję zaniechania naruszania jej praw. W przeciwnym razie, a do tego prowadzą kwestionowane w niniejszym wniosku regulacje, organy państwa (w tym przypadku – sądy) będą mogły dowolnie, a nie tylko na podstawie obowiązującego prawa, ingerować w podstawowe prawa jednostki.

Z tych względów kwestionowane normy są niezgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Z kolei odzwierciedleniem zasady legalizmu i zasady trójpodziału władzy jest art. 178 Konstytucji RP, który w ust. 1 stanowi, że *[s]ędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom*. Wzorcem kontroli w niniejszej sprawie jest ta zasada w aspekcie, w jakim statuuje podległość sędziów nie tylko ustawie zasadniczej, ale i ustawom zwykłym.

Podległość sędziego Konstytucji i ustawom należy rozumieć jako obowiązek podporządkowania się zawartym w tych – obowiązujących – aktach prawnych normom prawnym, interpretowanym na podstawie powszechnie przyjmowanych reguł wykładni przepisów prawnych (zob. P. Wiliński, P. Karlik, Komentarz do art. 178 Konstytucji, teza 53, [w:] M. Safjan, L. Bosek [red.], *Konstytucja RP. Tom II. Komentarz. Art. 87 – 243*, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2016, s. 1017). Jak wskazują ci autorzy, *[z]wiązanie sędziego obowiązującym prawem (Konstytucji i ustawom) oznacza zatem, że wszelkie decyzje podejmowane w ramach niezawisłego orzekania, muszą pozostawać w zgodzie z Konstytucją i ustawami. Tym samym tak określone i obowiązujące prawo wyznacza jednocześnie zakres oddziaływania niezawisłości* (podkr. wł., *ibidem*, teza 52). W szczególności podkreślić należy, co w niniejszej sprawie szczególnie istotne, że jednym z elementów gwarantujących sędziowską niezawisłość jest *wyłączenie odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej za orzeczenia wydane (...) w granicach swobodnej oceny dowodów i zgodnie z własnym sumieniem* (H. Kempisty, *Ustrój sądów*, s. 123), ale ***na podstawie przepisów prawa*** [podkr. wł., *ibidem*, teza 22], a nie z ich pominięciem.

Należy wreszcie podkreślić, że nawet Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 15 lipca 2021 r., sygn. C-791/19, stwierdził jednoznacznie, że ***ochrona owej niezawisłości nie może skutkować całkowitym wyłączeniem przypadków, w których sędzia może ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną - w sytuacjach absolutnie wyjątkowych - za treść wydanego przez siebie orzeczenia sądowego. Tak rozumiany wymóg niezawisłości nie ma***

bowiem z pewnością na celu tuszowania ewentualnych poważnych i całkowicie niewybaczalnych zachowań ze strony sędziów, polegających na przykład na celowym i wynikającym ze złej wiary lub z wyjątkowo poważnych i rażących zaniedbań pogwałceniu przepisów prawa krajowego i prawa Unii, których przestrzeganie mają zapewnić, lub na arbitralnym szafowaniu wyroków lub odmowie wymiaru sprawiedliwości (podkr. wł.), podczas gdy jako depozytariusze funkcji orzeczniczych mają za zadanie orzekać w sporach poddawanych im pod rozstrzygnięcie przez jednostki (Lex nr 3196950).

Jak na tle tego orzeczenia trafnie zauważono w piśmiennictwie, *[k]ontrola dyscyplinarna jest elementem niezbędnym podczas kształtowania władzy sędowniczej w demokratycznym państwie, między innymi ze względu na konieczność ochrony systemu przed patologiami, takimi jak oczywiste naruszenia w wydawanych wyrokach. Z kolei interpretacja norm prawnych urzeczywistniona może być w pełni jedynie w środowisku respektującym zasady wykładni prawa i reguł oraz wzorców konstytucyjnych. Obowiązek ten jest realizowany przede wszystkim przez sądy i to na nich spoczywa obowiązek realizacji zasad państwa prawnego. To także one szerzą kulturę prawną i zapewniają ochronę ustalonych wartości demokratycznych. Dlatego tak ważne jest zapewnienie szybkiej weryfikacji tendencji rażących naruszeń wypracowanych wykładni i tworzenia sprzecznych z zasadami demokratycznego państwa prawa linii orzeczniczych (A. M. Siewierska, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziego w Polsce w świetle wyroku TS UE z 15 lipca 2021 r., C-791/19. Aspekty materialne i procesowe*, Radca Prawny Zeszyty Naukowe, nr 4/2021, s. 24-25).*

W orzecznictwie konstytucyjnym i w doktrynie zwraca się uwagę na rozumienie tej zasady w kontekście art. 8 Konstytucji, który – w ust. 1 – ustanawia Konstytucję najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a ponadto – w ust. 2 – wprowadza zasadę bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji, chyba że sama Konstytucja stanowi inaczej. Zasadę związania sądów treścią norm prawnych zawartych w obowiązujących ustawach wyłożył Trybunał

Konstytucyjny w wyroku – wydanym w pełnym składzie Trybunału – z dnia 31 stycznia 2001 r., sygn. akt P. 4/99, w którym to judykacie Trybunał stwierdził: *W żadnym wypadku podstawą odmowy zastosowania przez sąd przepisów ustawowych obowiązujących w dniu otwarcia spadku nie może być zasada bezpośredniego stosowania konstytucji (art. 8 ust. 2 konstytucji). Bezpośredniość stosowania konstytucji nie oznacza kompetencji do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa przez sądy i inne organy powołane do stosowania prawa. Tryb tej kontroli został bardzo wyraźnie i jednoznacznie ukształtowany przez samą konstytucję. Art. 188 konstytucji zastrzega do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego orzekanie w wymienionych w nim sprawach bez względu na to, czy rozstrzygnięcie ma mieć charakter powszechnie obowiązujący, czy też ma ograniczać się tylko do indywidualnej sprawy. Domniemanie zgodności ustawy z konstytucją może być obalone jedynie wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, a związanie sędziego ustawą obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (por. wyrok SN z 25 sierpnia 1994 r., I PRN 53/94, OSNAPiUS 1994, z. 11, poz. 179, wyrok NSA z 27 listopada 2000 r., II SA/Kr 609/98).*

Istotnym elementem modelu kontroli zgodności ustaw z konstytucją, przyjętego w polskiej konstytucji za wzorem innych państw europejskich, jest uregulowana w art. 193 instytucja pytania prawnego. Regulacji opartej na art. 188 i 193 konstytucji, interpretowanych w świetle wyrażonej w art. 2 konstytucji zasady państwa prawnego, nie wyłącza przewidziana w art. 178 ust. 1 konstytucji podległość sędziów konstytucji i ustawom. Przepis ten nie wypowiada się bezpośrednio na temat rozstrzygania kolizji między konstytucją i ustawą, dopełnia on natomiast regulację przewidzianą w art. 193 konstytucji, ustanawiając powinność skorzystania z przyznanej w tym przepisie możliwości w każdym przypadku, gdy sąd orzekający dojdzie do przekonania, że norma stanowiąca podstawę orzekania jest sprzeczna z konstytucją. Sądy nie są także wyłączone spod wyrażonej w art. 190 ust. 1 konstytucji zasady, w myśl której

orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego przysługuje moc powszechnie obowiązująca [OTK ZU nr 1(39)/2001, poz. 5]. Powyższy pogląd Trybunału Konstytucyjnego został powtórzony w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK 18/00 [OTK ZU nr 8(46)/2001, poz. 256].

W cytowanym już komentarzu do art. 178 Konstytucji jego autorzy potwierdzili, iż *[n]ależy uznać za prawidłowe stanowisko, że także na gruncie określonego w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP obowiązku podległości Konstytucji i ustawom sędziowie w ramach sprawowania wymiaru sprawiedliwości nie są uprawnieni do odmowy stosowania przepisów ustawy w przypadku powzięcia wątpliwości o ich niezgodności z Konstytucją [szczegółowa analiza zob. L. Garlicki, Artykuł 178, w: Garlicki, Konstytucja, t. 4, s. 14 i n.; B. Naleziński, w: P. Sarnecki (red.), Prawo konstytucyjne, 2002, s. 393]. W takim przypadku są oni jednocześnie zobowiązani do uruchomienia przewidzianej specjalnie w tym celu procedury pytań prawnych do TK (art. 193 Konstytucji RP) (M. Wiącek, Pytanie prawne, s. 412). Podobnie należy traktować możliwość kontrolowania umów międzynarodowych, które na mocy art. 91 ust. 2 mają pierwszeństwo przed ustawami (P. Wiliński, P. Karlik, op. cit., teza 62., s. 1019). Trzeba jeszcze dodać, że to samo odnosi się do kontroli zgodności ustaw z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie – także i w tym wypadku obowiązuje wyłączność kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 2 Konstytucji RP), a unijne traktaty są właśnie takimi umowami.*

Również P. Tuleja stwierdził, że *bezpośrednie stosowanie Konstytucji nie może być rozumiane jako upoważnienie sądów do odmowy zastosowania przepisów obowiązującej ustawy, zamiast skierowania odpowiedniego pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego (P. Tuleja, komentarz do art. 8 Konstytucji, teza 39., [w:] M. Safjan, L. Bosek [red.], Konstytucja RP. Tom I ..., op. cit., s. 323).*

Należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 13 kwietnia

2015 r., sygn. SNO 13/15, uchylając wyrok uniewinniający obwinionego sędziego od zarzutu w istocie nadmiernie dowolnej wykładni prawa, stwierdził jednoznacznie:

Art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, że sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Niezawistość jest definiowana nie tylko jako przyznana sądownictwu niezależność ale i jako osobista relacja sędziego sprawującego wymiar sprawiedliwości do otaczającej go rzeczywistości determinowana tylko przepisami Konstytucji i ustaw. W tej płaszczyźnie oznacza to więc, że sędzia w sprawowaniu swego urzędu nie jest niezawisły od ustawy, przeciwnie, ustawa determinuje jego czynności w sensie bezwzględnym, przy czym w istocie chodzi o podporządkowanie sędziego całemu, w zasadzie, systemowi źródeł obowiązującego prawa. Podporządkowanie sędziego ustawie należy rozumieć jako postulat praworządności decyzji a nie postulat uczestnictwa sądu w tworzeniu prawa. System prawa polskiego oparty jest na rozgraniczeniu działalności prawotwórczej (legislacyjnej) i działalności polegającej na interpretowaniu oraz stosowaniu prawa. U podstaw tej zasady leży świadomość odrębności prawnoustrojowych działalności ustawodawczej i funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Niewątpliwie wykładnia pozostaje w sferze zjawisk normatywnych, jednakowoż funkcja wykładni nie może przekształcić się w funkcję legislacyjną. Ponadto, akt wykładni prawa dokonywany przez sędziego nie może być zgodny li tylko z jego sumieniem. Prawo do twórczej wykładni niewątpliwie nie stanowi dla sędziego podstawy do dowolnego kształtowania treści interpretowanych przepisów. Sędzia ma prawo i obowiązek identyfikacji treści przepisów ale z uwzględnieniem zarówno podstawowych zasad prawa jak i znanych metod wykładni i tych granic nie może przekroczyć. Art. 7 Konstytucji statuuje zasadę legalizmu to jest zasadę podejmowania przez organy państwa działań na podstawie prawnej i w granicach prawa. Adresatem tej normy jest również sąd. Powołanie się przez obwinionego na wynikającą za art. 7

Konstytucji zasadę legalizmu, po to, aby nie stosować przepisów obowiązującej ustawy, wprost tę konstytucyjną zasadę narusza.

Konstytucja stanowiąc prawo nadrzędne, zawierające wzorce kontroli dla działania władz, funkcjonowania praw i wolności, nie jest jednak jednocześnie, co do zasady, samoistnym źródłem oznaczonych uprawnień materialnych i procesowych obywateli. Ogólne wskazania Konstytucji, adresowane w tym wypadku do ustawodawcy, nie pozwalają na wydawanie na ich podstawie indywidualnych rozstrzygnięć. Jej dyrektywy doznają konkretyzacji w ustawodawstwie "zwykłym" i dopiero te normy prawa stanowionego są podstawą rozstrzygania sporów sądowych. Wyrażona w art. 8 ust. 2 Konstytucji zasada jej bezpośredniego stosowania oznacza obowiązek sądu orzekania w zgodzie z priorytetami ustanowionymi w Konstytucji. W razie zastrzeżeń co do zgodności ustaw "zwykłych" z Konstytucją specjalny tryb przewidziany w art. 188 Konstytucji pozwala na wyeliminowanie z obrotu prawnego norm prawnych niekonstytucyjnych. Dopóki jednak nie zostanie stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny niezgodność określonego aktu normatywnego z Konstytucją, dopóty ten akt podlega stosowaniu. Tak więc podstawą odmowy stosowania przez sąd przepisów ustawowych nie może być zasada bezpośredniego stosowania Konstytucji. Bezpośredniość stosowania Konstytucji nie oznacza bowiem kompetencji sądu powszechnego (ani innego organu powołanego do stosowania prawa) do kontroli konstytucyjności obowiązującego ustawodawstwa. Orzekanie w tych sprawach to wyłączna kompetencja Trybunału (art. 188 Konstytucji). W konsekwencji, związanie sędziego ustawą (art. 178 ust. 1 Konstytucji) obowiązuje dopóty, dopóki ustawie tej przysługuje moc obowiązująca (por. m.in. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2000 r., P 8/00, z dnia 28 listopada 2001 r., K 36/2001, postanowienie z dnia z 22 marca 2000 r., sygn. P. 12/98; wyroki NSA: z dnia 10 lutego 2011 r., II OSK 269/10, z dnia 21 stycznia 2011 r., I OSK 101/10; wyroki SN: z dnia 27 stycznia 2010 r., II CSK 370/09, z

dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 485/08, z dnia 27 marca 2003 r., I CKN 1811/00, z dnia 24 czerwca 2004 r., III CK 536/2002).

*W świetle powyższego chybione są zarzuty zawarte w odwołaniu obrońcy obwinionego zmierzające do wykazania, że konstrukcja wyroków odbiegająca w sposób oczywisty i rażący od wskazanej w art. 477(14) k.p.c. stosowana przez obwinionego to, pozostająca poza oceną i kontrolą, sfera niezawisłości sędziowskiej dająca obwinionemu moc wnioskowania, że przepis ten z chwilą wejścia w życie Konstytucji, skoro statuuje ona zasadę legalizmu, nie stosuje się w sytuacji gdy zaskarżona do sądu decyzja organu rentowego została, w ocenie obwinionego, wydana z naruszeniem prawa. Należy dodać, że zakres dopuszczonej w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli zaskarżonej do sądu decyzji organu rentowego był przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego, podobnie jak i za ugruntowaną należy uznać linię orzeczniczą statuującą związanie sądu powszechnego decyzją administracyjną w sposób wyłączający kontrolę jej prawidłowości również w zakresie trybu podjęcia, poza przypadkiem wad odbierających jej cechy aktu administracyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2002 r., II UKN 356/01, OSNP 2004/3/52; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 189/09; uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNC 1981 r., Nr 8, poz. 142, z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNC 1985 r., Nr 8, poz. 108, z dnia 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNC 1985 r., nr 5-6, poz. 65). Orzecznictwo Sądu Najwyższego co prawda nie wiąże sądu orzekającego, jeżeli nie dotyczy danej sprawy, jednakowoż nie można pominąć, że wykładnia Sądu Najwyższego, mająca gwarantować jednolitość wykładni tych samych przepisów stosowanych w takich samych sprawach, tworzy ramy dla rzetelnego procesu, które to pojęcie mieści się w konstytucyjnym prawie obywatela do sądu (art. 45 Konstytucji). **Prawo sędziego do własnej, samodzielnej interpretacji przepisów, jak powiedziano wyżej, nie daje sędziemu podstaw do dowolnego kształtowania treści interpretowanych przepisów i nie***

uwalnia go od refleksji w razie stwierdzenia, że stosowana przez niego wykładnia odbiega od jednolitej wykładni dokonywanej przez Sąd Najwyższy, a nadto nie zyskała aprobaty w toku kontroli instancyjnej (podkr. wł.). Kontynuowanie takiej linii orzeczniczej, jak miało to miejsce w przypadku obwinionego, wyklucza przypisanie jego działaniu incydentalności, przypadkowości, którą miał na uwadze Sąd Najwyższy orzekając w powołanej w odwołaniu sprawie SNO 45/08 (op. cit.).

Z powyższych względów system dyscyplinarny sędziów musi zawierać rozwiązania gwarantujące poszanowanie norm prawnych rangi konstytucyjnej i ustawowej przez orzekające składy sędziowskie. Sens tego aspektu normy wynikającej z art. 178 ust. 1 Konstytucji jest klarowny – w odmiennym bowiem razie – jeżeli sędzia mógłby w istocie bez żadnych konsekwencji orzekać zupełnie dowolnie, wszelkie prawa i wolności obywatelskie wynikające z norm, które powinny być podstawą orzeczenia, stają się prawami fasadowymi. Zasada niezawisłości sędziowskiej nie może oznaczać niezawisłości od obowiązującego prawa.

Trudno dostrzec jakiegokolwiek przekonujące argumenty za wprowadzeniem do systemu dyscyplinarnego sędziów kwestionowanych unormowań. Jako wyjątkowo słaby argument jawi się twierdzenie, że sędzia, który przy wydawaniu orzeczenia byłby skrepowany zagrożeniem odpowiedzialnością dyscyplinarną w razie popełnienia oczywistego i rażącego błędu w orzekaniu, nie mógłby być niezawisły. Argument ten można bowiem łatwo odwrócić – jakim sędzią jest orzecznik, którego perspektywa odpowiedzialności dyscyplinarnej w razie popełnienia oczywistego i rażącego błędu w rozstrzyganiu o wolnościach i prawach obywatelskich pozbawia waloru niezawisłości? Jak się wydaje, posługiwanie się taką argumentacją może wynikać wyłącznie z błędnego rozumienia pojęcia sędziowskiej niezawisłości, w szczególności mylenia tego pojęcia z pojęciem komfortu w orzekaniu.

Sędziowie rozstrzygają nader różne spory w Rzeczypospolitej Polskiej. Z

tego względu służba sędziowska stanowi jedną z najbardziej odpowiedzialnych funkcji w społeczeństwie, nacechowaną wielką władzą w ramach rozstrzygania spraw obywateli. Kwestionowane przepisy czynią tę władzę nieograniczoną, a odpowiedzialność za podejmowane decyzje – fikcyjną. W rezultacie obywatele tracą kontrolę nad swoimi sprawami gwarantowanymi prawem stanowionym, a prawo to traci wartość jako regulator stosunków w Państwie.

Z wszystkich wymienionych powodów kwestionowane regulacje prowadzą w sposób nieunikniony do skrajnych wypaczeń w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, godzą w najistotniejsze zasady konstytucyjne, konstytucyjne prawa podsądnych oraz normatywne podstawy funkcjonowania Państwa. Stanowią one zaprzeczenie omówionych powyżej elementarnych wartości konstytucyjnych.

Z powyższych względów wnoszę jak w *petitum*.

PROKURATOR GENERALNY

Zbigniew Ziobro